

Marcin Konarski

RADYKALNY DEMOKRATYZM I WIZJA REWOLUCJI SPOŁECZNEJ KSIĘDZA PIOTRA ŚCIEGIENNEGO

W polskim XIX-wiecznym ruchu narodowyzwoleńczym działalność Piotra Ściegiennego, pierwszego księdza-przywódcy i ideologa ruchu chłopskiego, miała charakter wyjątkowy i to bynajmniej nie za sprawą habitu, który nosił. Historiografia zna bowiem wielu duchownych, którzy w swoich czasach głosili hasła rewolucji społecznej i wzywali do położenia kresu znieprawdzonego feudalizmowi. Przedrewolucyjna Francja miała księdza Jeana Mesliera, zaś ta rewolucyjna – księdza Jacques’a Roux. W Polsce doby kościuszkowskiej znaczną część wśród działaczy radykalnego stronnictwa jakobinów polskich stanowili duchowni, na czele z księdzem Hugo Kołłątajem. Podczas każdego polskiego zrywu narodowyzwoleńczego księża katoliccy stawali w pierwszym szeregu na barykadach wolności narodowej i równości społecznej. Byli oni zagorzałymi konspiratorami i agitatorami oraz skutecznymi partyzantami. Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich ich nazwisk i przytoczyć zasług. Należy wskazać m.in. ks. Trynkowskiego, ks. Stanisława Brzósę, czy ks. Eugeniusza Okonia, który w listopadzie 1918 r. powołał do życia Republikę Tarnobrzeską, będącą wyrazem spontanicznego buntu chłopskiego przeciwko ziemiaństwu.

Piotr Ściegienny włączył do ruchu niepodległościowego chłopów, a w swoim programie podniósł hasło walki o sprawiedliwy ustrój społeczny. Stał się naturalnym potomkiem politycznym francuskich jakobinów i demokratów polskich z okresu insurekcji kościuszkowskiej oraz lewego skrzydła emigracji po upadku powstania listopadowego. Imię Ściegiennego przeszło do legendy i pieśni chłopskiej¹,

DR MARCIN KONARSKI – adiunkt, Katedra Administracji, Wydział Nauk Społecznych i Administracji Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie; adres do korespondencji: ul. Radości 9/7, 20-530 Lublin; e-mail: marcin.konarski@wsm.warszawa.pl

¹ Słowa dwóch z tych pieśni przytacza A. Sikora. Noszą one tytuły: „Oj, mamy Ściegiennego” i „Oj, z Bilcy na Karcówkę” [Tenże 1981, XLVI-XLVIII].

a on sam stał się symbolem walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. Piotr Ściegienny należy do wyjątkowych postaci wśród działaczy niepodległościowych XIX w. Był nie tylko organizatorem i przywódcą spisku, zwanego później Związkiem Chłopskim, ale także ideologiem kierowanego przez siebie ruchu chłopskiego.

Do czasów ks. Ściegiennego historia polskich ruchów ludowych nie wykazywała znamion masowych. Zdarzały się wprawdzie odosobnione wypadki podpaień dworu, ucieczki poddanych chłopów, morderstw na dziedzicach i buntów jednej lub kilku wsi, ale wszystkie te wypadki miały z zasady charakter zemsty lokalnej lub też doraźnej reakcji na wydarzenia, pozbawionej ideologii [Sowiński 1948, 100].

1. KSIĄDZ PIOTR ŚCIEGIENNY

O wczesnych latach życia Ściegiennego, spędzonych w małej wsi Bilczy pod Kielcami, wiadomo tyle, że będąc urodzonym w 1801 r. synem chłopca pańszczyźnianego jako najstarszy z czworga dzieci, spędził je „w głodzie i chłodzie” [Penkalla i Szczepański 1996, 137-41; Sowiński 1948, 7, 10; Tyrowicz 1948, 27; Sikora 1981, V; Bender 1996, 127-36]. U rodziców Ściegiennego „przyzwyczajenie do jarzma przeobraziło się (...) w pewien rodzaj uznania jarzma za nieuniknione urządzenie świata, skoro razem z całą okolicą nauczyli swe dzieci przysłowia: Choćbyś mieszkał w jamie, pamiętaj o panie!” [Sowiński 1948, 10].

P. Ściegienny ukończył szkołę elementarną we wsi Brzeziny, a następnie wstąpił do Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach [tamże, 17-25; Tyrowicz 1948, 28; Gach 1996, 143-50]. Po ukończeniu szkoły w 1824 r. wrócił do Bilczy, gdzie został nauczycielem w szkole podstawowej. Próbował następnie kariery urzędniczej i w związku z tym w 1826 r. rozpoczął bezpłatną aplikację w Komisji Wojewódzkiej w Kielcach [Tyrowicz 1948, 30]. Mieszkał w tym okresie u aptekarza, udzielając korepetycji jego synom i w ten sposób zdobywając środki do życia [Djakow 1974, 20]. Nie mogąc doczekać się płatnego stanowiska w Komisji, we wrześniu 1827 r. wstąpił jako kleryk seminarzysta do klasztoru pijarów w Warszawie [Sikora 1981, VI].

Po krótkim pobycie w Warszawie Ściegienny został przeniesiony do pijarskiej szkoły wydziałowej w Opolu Lubelskim, gdzie przysposabiał się do stanu duchownego oraz uczył w młodszych klasach. Wybuch powstania listopadowego zastał Ściegiennego w Opolu [Tyrowicz 1948, 29]. Jako kleryk wygłaszał kazania patriotyczne oraz opatrywał rannych i chorych żołnierzy w miejscowym lazarecie. Wojna i jej zniszczenia rozbudziły w nim uczucie oburzenia i świadomość

bezsensowności wzajemnej walki chłopów polskich i rosyjskich wcielonych do wrogich armii.

W 1832 r. Ściegienny otrzymał święcenia kapłańskie i został wikariuszem w Opolu, a po likwidacji szkoły opolskiej przeniesiono go w sierpniu 1833 r. do parafii w Wilkołazie, należącym do Ordynacji Zamojskiej [Djakow 1974, 26-28; Tyrowicz 1948, 30]. W czasie odpustów i zebrań starał się poznać sposób myślenia księży i rozpowszechniał wśród nich pisma emigracyjne, próbował nawet wciągnąć ich do spisku i przekonać o słuszności swoich poglądów. Późniejsze śledztwo wykazało, że w zasięgu oddziaływania Ściegiennego znalazło się kilkunastu księży, przeważnie proboszczów i wikariuszy okolicznych parafii. Księża nie podzielali jednak jego radykalizmu i rewolucjonizmu, podejrzliwie patrzyli na księdza, który chwalił Robespierre'a. Dlatego Ściegienny był na ogół ostrożny we wciąganiu ich do spisku, razila go ich obojętność dla sprawy chłopskiej oraz chciwość na pieniądze.

Rozmowy polityczne i wymiana publikacji emigracyjnych ze szlachtą lubelską, jakie początkowo prowadził Ściegienny, w następnych latach ustały. Unikano Ściegiennego, traktując jego program jako zbyt radykalny. Pewne sukcesy osiągnął jedynie w kontaktach z dzierżawcami, szczególnie z Sewerynem Sawickim, dzierżawcą Nieszawy. Sukcesy te wiązały się z przeciągnięciem do organizacji spiskowej². Na ogół jednak szlachtę, podobnie jak duchowieństwo, zniechęcił „fanatyzm” Ściegiennego, który ostro krytykował wystawność życia szlachty i z entuzjazmem mówił o zasługach Robespierre'a oraz innych jakobinów dla wyzwolenia ludu [Djakow 1974, 80].

Z kolei agitację wśród chłopów rozpoczął Ściegienny w Wilkołazie, nie odnosząc jednak większych sukcesów, gdyż chłopom wilkołascy nie przejawiali zainteresowania buntem, do którego nakłaniał ich Ściegienny. Zniechęcony nikłymi wynikami swej agitacji postanowił przenieść spisek do stron rodzinnych. Wsie

² Ściegienny poznał S. Sawickiego latem 1844 r. W mieszkaniu Ściegiennego Sawicki widział szereg wydawnictw emigracyjnych. Od wspólnych znajomych słyszał, że „Ściegienny zawsze wychwalał Robespierre'a i że samego księdza nazywają Robespierre'em. Jak mówił Sawicki, Ściegienny tak był zapalonym fanatykiem, że kiedy ujrzał kogo jadącego czterema końmi z liberią ludzi, urzędnika *en forme* ubranego lub oficera, to wpadał we wściekłość” [Djakow 1974, 80]. Wiele wątków związanych z poglądami i piśmiennictwem Ściegiennego znamy z protokołów przesłuchań Sawickiego w Warszawskiej Komisji Śledczej, które miały miejsce pomiędzy 16 a 28 listopada 1844 r. oraz 4 a 16 maja 1845 r. [Tenże, Kieniewicz i Śliwowska 1981, 556-72]. Z kolei Ściegienny poznał Augustyna Rychtera w marcu 1844 r., który brał aktywny udział w powstaniu listopadowym, a po jego upadku wyemigrował, ale nie zaprzestał działalności rewolucyjnej i po amnestii w 1842 r. powrócił do Królestwa [Djakow 1974, 80-81].

podkieleckie ze względu na panującą tam biedę i większy ucisk pańszczyźniany stanowiły łatwiejszy teren do agitacji. W lipcu 1842 r. po raz pierwszy od przyjazdu do Wilkołazu wyruszył w strony rodzinne. Odtąd w mniejszym stopniu interesował się Lubelszczyzną, główną uwagę zwracając na Kieleckie i Radomskie. Odnowił także kontakty z organizacją warszawską, a w maju 1843 r. odwiedził Warszawę. Spiskowcy warszawscy proponowali mu przeniesienie się do stolicy, aby działał wśród księży w okolicach Warszawy, ale Ściegienny odmówił, zrażony już poprzednio obojętnością księży lubelskich, po czym wyjechał z Warszawy do Radomia.

Z dniem 1 marca 1844 r. Ściegienny został administratorem parafii w Chodlu, dzięki czemu mógł łatwiej utrzymywać kontakty z Radomiem, Warszawą oraz ze spiskiem Sawickiego na Powiślu [Tyrowicz 1948, 63]. Wiosną 1844 r. w porozumieniu z organizacją warszawską doszło do ustalenia terminu wybuchu powstania na jesień tegoż roku. Ustalono, że ośrodkiem powstania będą Kielce, które po rozpoczęciu walki miały być otoczone przez oddziały chłopskie z okolicznych wsi.

Dnia 16 października 1844 r. Ściegienny wyjechał do Radomia, gdzie omówiono program polityczny powstania i opracowano „Ustawę zasadniczą”. Głosiła ona hasła walki o wolność, równość i braterstwo, zapowiadała uwłaszczenie chłopów, wzywała wszystkich do ofiarności publicznej i do walki pod groźbą kary śmierci. Ściegienny z Radomia ruszył do Kielc, a następnie do Bilczy, gdzie wezwał w tajemniczonych chłopów z Suchedniowa, Sukowa i Posłowie [Sowiński 1948, 139]. Obiecywał im uwłaszczenie i zapowiadał powstanie, zachęcając chłopów do powszechnego udziału w walce. Ogółem zdołał zaagitować kilkudziesięciu chłopów. Wyjechał także do znanej z oporu chłopskiego wsi Krajna, gdzie „głosem uciśnionego narodu, głosem Boga” wzywał chłopów do udziału w powstaniu, obiecując po dwa ruble każdemu, który przybędzie uzbrojony do Kielc [tamże, 140-47]³. Nie spełniły się jednak nadzieje wiejskiego wikariusza. Ilość przewidywanych uczestników powstania była znikoma. W Kielcach zaangażowało się również niewielu spiskowców, nie wierząc w sukces powstania. Powodem tego stanu rzeczy było przede wszystkim niedostateczne przygotowanie pod względem organizacyjnym, a Ściegienny nie zdołał w ciągu kilku dni skutecznie przekonać chłopów do powstania. Należy podkreślić, że wyraźną agitację rozpoczął wśród chłopów na kilkanaście dni przed zamierzonym wybuchem powstania. Chciał koniecznie uczynić z chłopów współinicjatorów, a to wiązało się z podjęciem wśród nich działań o charakterze organizacyjnym. Te właśnie działania, a nie

³ Wydarzenie w Krajnie w historiografii nazywane jest walnym wiecem chłopstwa i sprzysiężonych oraz uznawane jest jako największe wydarzenie w dziejach ściegieńszczyzny.

ogólnikowa propaganda głównych zasad ideologii Ściegiennego, „doprowadziły do denuncjacji i katastrofy całego ruchu” [Skowronek 1981, 121-22], która nastąpiła wraz z aresztowaniem Ściegiennego w dniu 25 października 1845 r. Wśród uczestników spisku znaleźli się zdrajcy, którzy donieśli władzom o przygotowaniach do powstania [Sowiński 1948, 152-54]. Kilkadziesiąt osób, w tym bracia Ściegiennego i wielu chłopów, znalazło się w więzieniach. Ściegienny w śledztwie przyznał się do swej działalności rewolucyjnej i wyrokiem sądu wojennego został skazany dnia 14 lutego 1846 r. na karę śmierci [Tyrowicz 1948, 94]⁴. Wyrok ten podlegał zatwierdzeniu przez namiestnika, którym w tym okresie był książę Iwan Paskiewicz.

Przed egzekucją, która miała się odbyć w dniu 7 maja 1846 r. w Kielcach, władze carskie zamieniły Ściegiennemu karę śmierci na ciężkie roboty na Syberii. Jednocześnie władze kościelne pozbawiły go godności kapłańskiej – nastąpiło to pod wpływem żądania namiestnika do wydania w tym przedmiocie wyroku kanonicznego. Na kary długoletniego zesłania zostali skazani jego dwaj bracia oraz inni spiskowcy [tamże, 94-96]. Po 10 latach katorgi pozwolono Ściegiennemu na osiedlenie się w Permie [Djakow 1974, 266-68; Trynkowski 1996, 225-34], a w 1871 r., po 25 latach wygnania, wrócił do kraju i osiadł we wsi Tarnawa, w powiecie Krasnystaw guberni lubelskiej [Djakow 1974, 276]. W 1883 r. przywrócono mu święcenia kapłańskie⁵. Przebywał wówczas jako kapelan w klasztorze i szpitalu bonifratrów w Lublinie na przedmieściu Czwartek [tamże, 280-81; Tyrowicz 1948, 113]. P. Ściegienny zmarł 15 listopada 1890 r. w lubelskim szpitalu św. Eliasza, a jego pogrzeb stał się olbrzymią manifestacją, „w której masowo wzięli udział robotnicy Lublina i chłopci okolicznych wsi. Za trumną szli Polacy i Ukraińcy, Rosjanie i Żydzi. Każdy z nich mógł z pełnym uzasadnieniem

⁴ Miało to miejsce na cztery dni przed wybuchem buntu chłopskiego w Galicji pod przewodnictwem Jakuba Szela w duchu zupełnie przeciwnym do wskazań Ściegiennego, a na sześć dni przed wybuchem powstania w Krakowie, zob. *Rok 1846 w Galicji. Materiały źródłowe*, oprac. J. Sieradzki, Cz. Wycech, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 109-15, 299-322. Należy jednak podkreślić, że Jakub Szela nie był inicjatorem ani organizatorem powstania chłopskiego w Galicji i jedynie w swoich okolicach odegrał poważną rolę. Jego walka nie miała wyłącznie charakteru osobistych porachunków za doznane krzywdy, „lecz zmierzała do obalenia pańszczyzny i zdobycia przez chłopów ziemi”, lecz sam J. Szela „nie dorósł jako przywódca do zadań, które stanęły przed walczącą wsią w momencie ostrej walki klasowej z dworami” [Wycech 1955, 164].

⁵ Ściegienny już od 1872 r. starał się o przywrócenie mu godności kapłańskiej, w czym pomagał mu ówczesny biskup lubelski ks. Walenty Baranowski, który postarał się nawet o życzliwą interwencję Rzymu, jednakże sprawa ta nie ujęła sprawującego obowiązki namiestnika carskiego w Warszawie, hrabiego Fiodora Berga. Dopiero w 1883 r., z okazji koronacji Aleksandra III, księdzu baniec przywrócono wszystkie prawa [Djakow 1974, 279-80].

nazwać zmarłego obrońcą ludu, każdy mógł uważać jego życie za godne naśladowania” [Djakow 1974, 297; Tyrowicz 1948, 120].

Wśród młodzieżowych ugrupowań o charakterze socjalistycznym, zaczęto uważać Ściegiennego za pierwszego polskiego socjalistę. Około 1892 r. grupa socjalistów wykorzystała jego pisma do agitacji partyjnej, zastępując w ogłaszanych broszurach chłopów i mieszczan z prac Ściegiennego przez robotników, atakując przy tym stanowczo fabrykantów i duchowieństwo. Ks. Ściegienny „nie mógł siał nienawiści do nikogo, nawet do tyranów nade wszystko ukochanego przezeń ludu”, przez co socjaliści pozostawali w błędzie uważając go za reformatora i twórcę ich doktryny [Balicka 1929, 90]⁶.

„Ściegieńszczyzna nie stała się ruchem masowym, ale ona pierwsza miała wszelkie dane po temu, aby się nim stać, ona pierwsza była właśnie ruchem ideologicznym i gdyby nie nastąpiło przedwczesne rozbicie spisku, stałaby się niewątpliwie świadomym ruchem chłopstwa polskiego, zdolnym polski patriotyzm i dążności niepodległościowe swoich czasów pchnąć na nowe tory” [Sowiński 1948, 100].

2. W STRONĘ REWOLUCJI SPOŁECZNEJ

P. Ściegienny kreślił z jednej strony niesprawiedliwość panujących stosunków, a z drugiej plany walki o wprowadzenie siłą nowego ustroju społecznego, oparte go na równości i sprawiedliwości. „W ideologii konspiracji Ściegiennego rolę szczególną gra ocena dziejów ludzkości. Została ona dokonana przez pryzmat dogmatu o pochodzeniu człowieka i reinterpretację wskazań dotyczących Królestwa Bożego. Historia w tej ideologii jawi się jako dwuetapowy proces dezintegracji pełnej, pierwotnej, naturalnej równości i walki o nowe, harmonijne społeczeństwo pełnej równości – zgodne z naturą, a zarazem stanowiące realizację Królestwa Bożego już tu na ziemi. Można dostrzec tu wiele analogii (...) do doktryny J.J. Rousseau’a” [Skowronek 1981, 115].

Poglądy Ściegiennego wyrażone w jego pismach wyrosły z doświadczeń życiowych, obserwacji stosunków na wsi oraz krytyki panujących stosunków społecznych i gospodarczych. Nawigując przykładami do opowieści biblijnych potępiał w nich ówczesne społeczeństwo, oparte na ucisku i wyzysku ludu

⁶ I. Koberdowa wymienia Ściegiennego w jednym szeregu z pierwszymi polskimi socjalistami, nazywając go najwybitniejszym przedstawicielem polskiego socjalizmu agrarnego [Taź 1987, 21].

pracującego, piętnował nierówność społeczną, ciemnotę ludu pozbawionego oświaty i zatrutego pijaństwem. Należy zwrócić uwagę na wątek wspomnianej nierówności społecznej, który pojawia się również u J. Mesliera. Francuski proboszcz poddał bezwzględnej krytyce ustanowienie i utrzymywanie „dziwacznej i nienawistnej nierówności między różnymi stanami i kategoriami ludzi” [Meslier 1955, 310]. Pisał: „nierówność ta zapewnia najwyraźniej całą władzę, wszystkie dobra, przyjemności, radości, bogactwa, a nawet możliwość próżnowania ludziom możnym, bogatym i szlachetnie urodzonym, pozostawiając biedakom same przykrości i cierpienia, a więc zależność, troski, nędzę, niepokoje oraz trudy i znoje pracy. Nierówność ta jest tym bardziej niesprawiedliwa i nienawistna, że całkowicie uzależnia biedaków od bogaczy i ludzi dobrze urodzonych, że czyni ich niejako niewolnikami, którzy muszą znosić nie tylko lekceważenie, pogardę i obelgi, lecz także szykany, niesprawiedliwości i złe traktowanie (...). Zjawiskiem codziennym są szykany, gwałty, niesprawiedliwości możnych, którzy niegodziwie postępują z biednym ludem” [tamże, 310-11].

W procesie wyzysku klasowego, Ściegienny dużą rolę przypisywał księżom, którzy oszukują lud i wysługują się panom i rządóm [Ściegienny 1981d, 183-94]. W nowej społeczności, opartej na wspólnocie celów i podporządkowanej wspólnemu prawu, wiejski wikary – jak nazywano Ściegiennego – postulował zniesienie wszelkich powinności wobec poszczególnych osób i pozostawienie tylko ogólnej składki na potrzeby kraju. Nie żądał całkowitego zniesienia własności prywatnej, gdyż widział prywatne użytkowanie posiadanych działek ziemi oraz własność zabudowań i narzędzi pracy. W tym miejscu należy ponownie odwołać się do poglądów J. Mesliera. Po pierwsze, proboszcz z parafii Etrepigny i But, pisząc o oszukiwaniu ludu przez księży, który to wątek podnosi Ściegienny, zwraca uwagę na nadużycie polegające na tolerowaniu i utrzymywaniu różnych kategorii duchownych, będących bezużytecznymi. Po wtóre zaś, Meslier zwraca uwagę na nadużycia polegające na tym, że pozwala się, by duchowni posiadali wielkie bogactwa mimo ślubów ubóstwa [Meslier 1955, 315-17].

Według Ściegiennego dotychczasowy system wyzysku i nienawiść między ludami wywołują wojny niesprawiedliwe, dlatego dopuszczalne są tylko wojny obronne oraz społeczno-wyzwolenicze. Pisał: „Wojna prowadzona w obronie własnego życia, wolności i pracy, prowadzona w celu uwolnienia się z niewoli i odebrania, co ludziom wydarte zostało jest sprawiedliwa i święta (...). Ludzie, którzy bronią od napaści własne i bliźniego życie, wolność, majątek, ziemię, najświętszej dopełniają powinności, są prawdziwymi bohaterami, stają się ulubionymi Boga dziećmi. Ludzie zaś, którzy napadają na życie, wolność, majątek, prawa

i ziemię bliźnich swych w celu zabicia i ujarznienia ich, są prawdziwymi zbójcami, od Boga przeklętymi i na wieczność odrzuconymi” [Ściegienny 1981e, 39]. Taką wojną o charakterze obronnym byłoby powstanie przeciw klasom wyzyskującym i rządów celem zorganizowania sprawiedliwej społeczności ludzkiej („Taką wojnę Bóg błogosławi”) [tamże].

Niewątpliwie motyw rewolucji demokratycznej ma u Ściegiennego podstawowe znaczenie. Obalenie przemocą ustroju feudalnego łączy się usilnie z motywem religijnym. To Bóg nawołuje chłopów do ostatecznej wojny z panami o swe prawa⁷. Bóg ma chłopom pomagać w dziele zniszczenia panującej kasty arystokratów. „Wojnę tę uciemiężeni chłopci, mieszczenie i oficjaliści połączywszy się prowadzić będą przeciwko tyranom i ciemiężcom, przeciwko królom i panom. Wygra nieszczęśliwa, cierpiąca klasa ludzi, bo im Bóg będzie błogosławił, bo ich daleko więcej, czapkami swych nieprzyjaciół – królów i bogatych cudzą pracą, zarzuca” [tamże, 40].

Zauważyć tutaj można podobieństwo z poglądami J. Mesliera, który zwracał uwagę na fakt, że „jedynym celem zasad religijnych jest utrwalenie tyranii królów kosztem narodów”, zaś „chrześcijaństwo rozpowszechniło się dlatego jedynie, że sprzyjało despotyzmowi, którego, jak każda religia, jest najsilniejszą podporą” [Meslier 1955, 218-19].

Piotra Ściegiennego można określić jako rewolucyjnego demokratę [Borejsza 1977, 253-311]⁸, ale w jego poglądach przebijały idee socjalizmu utopijnego. Jego teoria miała silne zabarwienie teokratyczne, a on sam dążył do zrealizowania prawdziwej nauki Chrystusa, wypaczonej przez system ucisku i wyzysku, którego sługami byli także księża [Ściegienny 1981b, 105-46]. Tych ostatnich nazywał „panami księżmi”, stawiając ich w jednym szeregu z oficerami, urzędnikami, oficjalistami – jednym słowem zarzucając im wszystkim wyzyskiwanie ubogiego ludu („Któż na to wszystko pracował? Pracowali słudzy, mieszczenie i chłopci – pracowali niżsi na wyższych, a najniżsi na wszystkich”) [Tenże 1981e, 18]. I w tym fragmencie widoczna jest zbieżność z krytyką stanu duchownego, jaką prezentował Jean Meslier, który podkreślał: „Jak świat światem kapłani okazywali się zawsze podporami despotyzmu i nieprzyjaciółmi wolności społeczeństw. Zawód ich wymaga, aby istnieli spodleni i posłuszni niewolnicy, którzy by nigdy nie odważyli

⁷ W „Liście” pisze on w następujący sposób: „Przyszła wojna będzie nie chłopów z chłopami, nie ubogich z ubogimi, ale chłopów z panami, ubogich z bogatymi, uciśnionych z nieszczęśliwymi z ciemiężcami i w zbytkach żyjącymi”.

⁸ Pojęcie rewolucjonisty, któremu sens nadała Wielka Rewolucja Francuska, jest bardziej wyznacznikiem postaw niż poglądów [Borejsza 1977, 269].

się myśleć. W ustroju absolutnym wystarczy tylko opanować umysł słabego i głupiego monarchy, aby stać się panem narodu. Miast prowadzić ludy do zbawienia kapłani prowadzili je zawsze w niewolę (...). W nagrodę za nadnaturalne prawa, jakie religia wykuła dla najgorszych nawet władców, ci sprzymierzali się najczęściej z księżmi. Oni zaś, mając pewność, że swoimi wpływami opanują samego władcę, wzięli na siebie związywanie rąk ludom i trzymanie ich w jarzmie” [Meslier 1955, 224].

W „Aforyzmach, czyli rzuconych myślach do odszukania i oznaczenia źródła nieszczęść ród ludzki trapiących” z 1857 r. Ściegienny pisał w następujący sposób: „Prawodawcy układają i stanowią prawa, aby wstrzymać popełnienie występków i zbrodni, a nie starają się o wyszukanie i okazanie bagna, z którego one wypływają. Czyż nie wiedzą, że osuszywszy bagno, przestanie z niego wypływać woda? – Za prywatne mężobójstwa stanowią karę śmierci, za rabunki i kradzieże – więzienie, a za publiczne, nie w obronie, ale w napadach popełniane okropne morderstwa, rozboje, grabieże, pożogi i gwałty nie tylko żadnych kar nie stanowią, ale je pochwałami, orderami, przywilejami, pomnikami nagradzają i uświęcają, a tym samym do popełnienia ich upoważniają i zachęcają”⁹.

W innym fragmencie swojej pracy Ściegienny przywołuje powody będące przyczyną wszelkich nieszczęść rządów niedemokratycznych. „Nic bardziej, srożej i systematyczniej nie chłoszcze rodzaju ludzkiego, jak rząd, nie spomiędzy narodu wybrany, nie z woli narodu, a więc z woli Boga pochodzący, ale złożony z ludzi w domach, w szkołach i kościołach do życia osobistego i kastycznego wychowanych i uzdatnionych” [Tyrowicz 1948, 149]. Oskarżając kastę arystokratów, w której widział Ściegienny przyczynę nędzy ludu, odwoływał się w swoich rozważaniach do czasów starożytnych. Twierdził: „w starożytności jeszcze – najwyżsi rządcy narodu bywali i najwyższymi kapłanami, sami więc lub przez niższych kapłanów, przez pochlebców i fałszywych filozofów wmawiali w lud i wmówili: a) że rządców najwyższych na to bogowie stworzyli, przeznaczyli i ustanowili, aby ludem rządili i nad nimi panowali, że wszystko, co oni robią lub każą robić, co ułożą i postanowią, to wszystko dla dobra ludu stanowią, bo to pochodzi z woli i rozkazu bogów. Tym sposobem zwalili z siebie odpowiedzialność na bogów za nieszczęścia i cierpienia, jakich ludy pod ich rządem doznają;

⁹ Pracę tę odnajdujemy wśród nieznanymi pism Ściegiennego, której fragmenty stanowią jeden z rozdziałów w przywoływanej monografii M. Tyrowicza. Rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Nr 547, kart. 97, format m.8-i. Składa się z następujących części: Przedmowy „Do Łaskawego Czytelnika”, Uwag wstępnych i nietytułowanych dwunastu rozdziałów (I-XII) oraz Zakończenia.

b) że tylko przez ręce najwyższych rządców, jako najwyższych kapłanów lub ich zastępców, prośby ludu do bogów mogą być zanoszone, bo oni tylko stoją najbliższej tronu bogów, na bogów patrzą, z bogami rozmawiają, przymierze z nimi zawierają i na rękach bogów piastują. Tym fałszem zrobili się osobami świętymi, nieomylnymi, nietykalnymi, a przy tym wszystko mogącymi; c) aby fałsz pokryć, a zrzęcniej głupi lud omamić i zwodzić, każą się w kościołach olejami św. namaszczać i koronować. Dlatego są uważani za jakąś świętość, którą Bóg szczególnie opiekuje; d) że człowiek jest na to stworzony i wolą bogów przeznaczony, aby cierpieć i bez szemrania znosił dolegliwości, prześladowania, uciemiężenia, niewolę i tym podobne nieszczęścia, jeżeli chce być zbawiony. Tym fałszem zapewnili sobie spokojność i bezpieczeństwo. Głupi lud cierpiąc na Boga narzeka, Boga uważa jako sprawcę swych nieszczęść i cierpień. Pod tym płaszczkiem religijności popełniają się bezkarnie najbrzydsze szkarady, ohydzące człowieczeństwo. Tym płaszczkiem pokryta zwierzęcość największe nieszczęścia bez odpowiedzialności na ludzkość sprowadza” [tamże, 150-51]. W tym fragmencie znajduje się oddźwięk dzieła Mesliera, który podobnie jak później Ściegienny, nawiązywał do starożytności, zwracając uwagę: „Kapłani byli pierwszymi prawodawcami narodów, pierwszymi mitologami i poetami, pierwszymi uczonymi i pierwszymi lekarzami. W ich rękach nauka stała się rzeczą świętą, niedozwoloną ludziom świeckim. Wyrażali się jedynie przy pomocy alegorii, symboli, zagadek i dwuznacznych przepowiedni, tj. środków doskonale nadających się do podniecania ciekawości, poruszenia wyobraźni, a przede wszystkim do wzbudzenia w zdumionym pospółstwie świętej czci dla ludzi, którzy uchodzą za oświeconych przez niebo, zdolnych wyczytać tam przeznaczenie ziemi i którzy podają się zuchwale za przedstawicieli Boga” [Meslier 1955, 287].

Odnośnie do oskarżeń arystokracji, Meslier swoją tezę wywodził z własnej doktryny o jej pochodzeniu. Jego zdaniem pierwsi przodkowie szlachty i „dostojeństwa królewskiego”, obnoszących się szumnie ze swoimi tytułami, „byli ludźmi krwiożerczymi i okrutnymi, ciemiężcami, tyranami, krzywoprzysięzcami, wiarołomcami, złodziejami, ojcobójcami, że jednym słowem od najdawniejszych czasów godność szlachecka była nikczemnością popieraną przez siłę i bezbożnością zbrataną z dostojeństwem. Zachowując do dnia dzisiejszego stan szlachecki drogą dziedziczności, wyborów czy inną, utrwalono jedynie władzę i przesadne godności nabyte i wyolbrzymione przez najpotworniejsze wady i niegodne człowieka postępkę, których się zawsze wstydzili sami ich sprawcy. Dlatego też zawsze osłaniano i do dziś dnia się jeszcze osłania najbardziej niesprawiedliwe zamachy i najgwałtowniejszą przemoc oszukańczą maską sprawiedliwości i cnoty.

To, co się nazywa podbojem, naprawdę i dosłownie jest jedynie rozbojem. Nie-sprawiedliwi i okrutni uzurpatorzy udają, iż zachowują wolności i przywileje ludów, religię i ich prawa, podczas gdy w gruncie rzeczy są największymi tyranami świata, obłudnymi łotrami, ateistami i banitami. To (...) jest prawdziwe nie tylko w stosunku do jednostek, lecz także do wszystkich rodów, które miały jakiegokolwiek znaczenie i rozgłos w świecie” [tamże, 306-307].

W „Zakonie chrześcijan” pochodzącym z 1882 r. Ściegienny odnosił się m.in. do potępienia wojen zaborczych¹⁰. Jego stosunek do międzynarodowej współpracy rewolucyjnej był ściśle związany z odrzuceniem wojen między narodami i przekonaniem o konieczności jedności wszystkich sił do walki zbrojnej o społeczne przebudzenie społeczeństwa. Ściegienny podkreślał również, że „nikt nie powinien przywłaszczać sobie samowładztwa, czyli panowania z łaski Boskiej nad podobnymi sobie istotami” [Tyrowicz 1948, 168]. Na wątek boskiego prawa do panowania zwracał uwagę także Meslier, podkreślając fakt zwycięskiego wyniku pojedynku, jaki odniosła władza świecka nad władzą duchową, czego konsekwencją stało się podporządkowanie duchowieństwa i zmuszenie do ustępstw oraz uznanie boskiego prawa królów. Duchowieństwo zaczęło głosić te prawa ludowi, „zastzegając sobie przywilej zmiany poglądów i wzywania do buntu w wypadku, gdyby boskie prawa królów nie były w zgodzie z boskimi prawami kleru” [Meslier 1955, 215-16].

„Kościół katolicki, zdradzając ewangeliczne przesłanie, usiłuje pozbawić ludzkość jej najbardziej autentycznej tradycji. I to Ściegienny, tak bezwzględny w krytyce zastanego świata oraz negacji dotychczasowej historii, zwraca się teraz ku historii właśnie, aby w niej odnaleźć żywotne dziedzictwo. Z takiej bowiem perspektywy historia okazała się już nie tylko złowrogim procesem zapoznawania prawdy, niewolenia ludu i maksymalizacji cierpienia, ale zarazem procesem walki o utrzymanie oraz realizację prawdy, dziejami tedy ludowego oporu i ludowego czynu, wysiłku intelektualnego i organizacyjnego ludowych przywódców: Mojżesza, Konfucjusza, Diogenesa, Chrystusa, apostołów wczesnych wspólnot ewangelicznych” [Sikora 1981, XVI].

Na wysiłek pokoleń w procesie dziejowym ludowego oporu zwracał uwagę ks. Ściegienny również przywołując dokonania Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

¹⁰ Praca ta znajduje się wśród nieznanych pism Ściegiennego, której fragmenty stanowią jeden z rozdziałów monografii M. Tyrowicza. Rękopis znajduje się w zbiorach Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Nr 546, kart. 80, format zeszyt. m.8, i zawiera rozdziały: „Do Łaskawego Czytelnika”; „O miłości chrześcijańskiej”; „O pełnieniu obowiązków kapłańskich”; „Myśl wiecznego pokoju”; „Pogrzeby chrześcijańskie”.

W jego ocenie czołowi przywódcy jakobińscy stali się prawdziwymi kontynuatorami testamentu Chrystusa, i to oni, a nie Kościół katolicki, swoim wielkim dziełem przysposobili materiały do budowy nowego już świata, dostatecznej tedy reformy. „Dotąd Chrystus przez założenie fundamentów, Robespierre, Marat, Saint-Just, Towarzystwo Demokratyczne Polskie przez przysposabianie i usposabianie materiałów są i będą sławni, a oswobodziciele przez odwagę użycia tychże materiałów do wystawienia na fundamentach Chrystusa świątyni szczęścia rodu ludzkiego staną się sławnymi” [Ściegienny 1981c, 165-66]. Ściegienny tym samym dokonywał rehabilitacji jakobinów, „widział w nich bowiem realizatorów ducha prawdziwego chrześcijaństwa oraz żywą tradycję współczesnego rewolucjonizmu” [Sikora 1981, XVII]. Podkreślał on słusznie, że „Zasługi wielkich w rewolucji francuskiej ludzi oceniali panowie – zrobili ich więc krwiożerczymi mordercami. Dziś z innej strony na nie patrzą i oddają im poniewczasie słusność. Prawda, leciały głowy spod gilotyny – my jednak sami wezwani do cierpiącego człowieka, którego węże obsiadły i swym jadem zatrują, proszeni o radę i pomoc, cóż byśmy uczynili, gdyby od ciała nie chciały odczepić się, a cierpiący wzywali litości i zmiłowania, cóż byśmy zrobili? Pozabijali węże. Czyżbyśmy byli nazywani i uważani jako krwi chciwi mordercy?” [Ściegienny 1981c, 165-66]¹¹.

Na uwagę zasługuje również inna praca duchownego rewolucjonisty, tj. „Aforyzmy o urządzeniu społeczeństwa ludzkiego”, w której przedstawiał on tezy dotyczące wizji przyszłego ustroju społecznego [Tenże 1981a, 72-104]. Obraz tego ustroju, podobny jest nie tylko do wizji fourierowskich falansterów, ale również żywo przypomina wizję „instytucji” jakobińskiego polityka i rewolucjonisty Saint-Justa [Konarski 2016, 15-34].

Ks. Ściegienny w pierwszej kolejności odnosił się do pojęcia wolności, stwierdzając, że każdy człowiek powinien mieć wolność robienia, co mu się podoba, byle nie z krzywdą bliźniego. Następnie podnosił, iż ziemia nie może być własnością pojedynczej osoby, ale jedynie własnością ludu, co oznacza, że nie

¹¹ Wielcy działacze Rewolucji Francuskiej znali prace J. Mesliera i jego pogląd, którego podstawa tkwiła w twierdzeniu, że chrześcijaństwo rozpowszechniło się jedynie dlatego, że sprzyjało despotyzmowi. „Religia chrześcijan wymyśliła ochronę bezpieczeństwa tyranów i ustanowiła zasadę, że narody winny wyrzec się prawa do słusznej samoobrony. I w ten sposób narody chrześcijańskie zostały pozbawione podstawowego prawa natury, nakazującego człowiekowi, by walczył ze złem i unieszkodliwiał każdego, kto chciałby go zniszczyć! Jeśli książęta Kościoła pozwalali niekiedy ludowi na bunt dla sprawy nieba, to nigdy nie pozwolili mu buntować się przeciwko bardzo rzeczywistemu złu i powszechnie znanym gwałtom” [Meslier 1955, 219]. Tym samym Meslier opowiada się za tezą wskazującą na religię chrześcijańską jako źródło doktryny o braku podstaw do stosowania oporu przeciw tyranii, nawet jeśli ofiarami tej tyranii byłiby niewinni.

może podlegać sprzedaży. „Naród więc, jako dziecię po rodzicach, jest jedynym spadkobiercą; po śmierci zatem gospodarza ziemia wraca do narodu. Dzieci atoli zmarłego mają pierwszeństwo do posiadania uprawianej przez ich ojca ziemi” [Ściegienny 1981a, 88-89]. W dalszej części tych rozważań Ściegiennego, najbardziej interesujące są jego szczegółowe pomysły na temat organizacji kraju, po ustanowieniu rządu przez lud, a następnie przekazaniu im swej władzy. Przypominają one wizję społeczeństwa jako układu wspólnot produkcyjnych na podobieństwo falansterów Fouriera [Świętochowski 1910, 128-50; Pańków 1990, 119-68; Sobieszewska 2010, 125-33]¹². W tym „kraju” – jak nazywa Ściegienny przyszły ustrój państwa wolnego od ucisku – należy znieść wszelkie istniejące podatki, czynsz, pańszczyzny, daniny, darmochy, dziesięciny, kwaterunki, rekrutowe, opłaty wpisowe, stemple, cła, monopole, opłaty od chrztu, ślubów i pogrzebów, a w ich miejsce ustanowić składkę stosowaną do potrzeb miejscowych i krajowych, „która jedynie na dobro kraju użytą być winna” [Ściegienny 1981a, 102].

ZAKOŃCZENIE

W literaturze przedmiotu wysuwa się niekiedy pogląd, zgodnie z którym: „Ściegienny nie był ani demagogiem-radykałem, ani szerzycielem chrześcijańskich zasad w duchu Lamennais’go, ani socjalistą czy komunistą. Był to typ kaznodziei, który głęboko przejął się niedolą ludu wiejskiego, a wychowany w atmosferze pijarskiej i wrażliwy na to, co się działo (pochodzenie chłopskie; trudności ze strony władz duchownych, gdy wrócił z Syberii) część winy z tego powodu zwał na duchowieństwo. Ściegienny nie wyszedł poza ideologię polskich demokratów, nie wyróżniał się głębią ujęcia problematyki, jak zauważa się to u E. Dembowskiego, ani też nie okazał się tak radykalny jak ksiądz Kazimierz Pułaski. Nie powinno się go zatem stawiać na równi z Kamińskim, Dembowskim, Worcellem czy choćby z Królikowskim. Jednakże i przez tradycję swego życia (...) i przez szlachetność swych poglądów zajmuje poczesne stanowisko w dziejach polskiego ruchu demokratycznego” [Niebelski 1996, 270; Zahajkiewicz 2005, 284-86].

¹² Ściegienny wychodzi od podziału administracyjnego kraju na okręgi, powiaty, gminy i osady. Z dwunastu osad miałyby składać się gmina. Z dwunastu gmin składałby się powiat, a z takiej samej liczby powiatów miałby się składać okręg. Kraj zaś miałby się dzielić na 10 okręgów.

Z pewnością należy zgodzić się z pierwszym elementem wysuniętej tezy – tym, który zakłada wpływ wrażliwości duchownego na jego działania, będące przejawem potrzeby zmiany stosunków społecznych i klasowych w sposób zapewniający ludności wiejskiej wyrównanie szans bytu i rozwoju. Po wtóre zaś, problematyczna wydaje się jednak teza odbierająca piśmiennictwu Ściegiennego walor „głębi problematyki”. Fakt, iż piśmiennictwo Ściegiennego nie jest tak bogate, jak np. Dembowskiego czy Worcella, nie może absolutnie oznaczać, iż nie ma ono charakteru pogłębionej refleksji. Twórczość Ściegiennego siłą rzeczy nie była obszerna, ponieważ czas przeznaczal on na realne wdrażania rewolucji społecznej, jaką była przede wszystkim agitacja chłopów w terenie. Poza tym, teksty Ściegiennego miały przede wszystkim charakter agitacyjny, a więc „cała uwaga niewyrobionego odbiorcy skierowana miała być na pojęcie istoty i źródeł jego uciemnienia i przygotowania do buntu” [Kalembka 1988, 11]. Nie wdając się w spory natury porównawczej należy podkreślić, że okres między dwoma polskimi powstaniem narodowo-wyzwoleńczymi (1831-1863), charakteryzował się obfitym rozgałęzieniem spisków niepodległościowych, a na terenie Lubelszczyzny działali wówczas najwybitniejsi przywódcy i teoretycy ruchu niepodległościowego, tacy jak Dembowski, Kamiński oraz Ściegienny [Mencel 1972, 127].

BIBLIOGRAFIA

- Balicka, Zofia. 1929. „Ksiądz Piotr Ściegienny.” W *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu 25-letniej działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, red. Henryk Bachulski, 77-91. Warszawa: Nakł. uczniów.
- Bender, Ryszard. 1996. „Ksiądz Piotr Ściegienny i jego rodzina w Ordynacji Zamoy-skiej.” W *Ksiądz Piotr Ściegienny – epoka, dzieło, pokłosie*, red. Wiesław Caban, 127-36. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Borejsza, Jerzy Wojciech. 1977. „Rewolucjonista polski – szkic portretu.” W *Polska XIX wieku: państwo, społeczeństwo, kultura*, red. Stefan Kieniewicz, 253-311. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Djakow, Włodzimierz Anatoljewicz. 1974. *Piotr Ściegienny: ksiądz-rewolucjonista*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Djakow, Włodzimierz Anatoljewicz, Stefan Kieniewicz, i Wiktoria Śliwowska, red. 1981. *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840-1845. Edward Dem-bowski*. Wrocław: Zakład Narodowy Ossolińskich.

- Gach, Piotr Paweł. 1996. „Ksiądz Piotr Ściegienny o swoich nauczycielach i kolegach ze szkół kieleckich.” W *Ksiądz Piotr Ściegienny – epoka, dzieło, pokłosie*, red. Wiesław Caban, 143-50. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Kalembka, Sławomir. 1988. „Problemy państwa w polskiej myśli politycznej okresu międzypowstaniowego.” W *Państwo w polskiej myśli politycznej*, red. Wojciech Wrześniński, 7-19. Wrocław: Polska Akademia Nauk.
- Koberdowa, Irena. 1987. „Kształtowanie się wizji socjalizmu w polskiej myśli politycznej w latach 1830-1886.” W *Wizje socjalizmu w Polsce do 1948 roku*, red. Jan Tomicki, 9-56. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Konarski, Marcin. 2016. „Myśl polityczno-prawna Louisa de Saint-Just (1767-1794).” *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2:15-34.
- Mencel, Tadeusz. 1972. „Między dwoma powstaniami (1831-1864).” W *Lubelszczyzna w dziejach narodu i państwa polskiego. Referaty na sesję naukową organizowaną przez Instytut Historii UMCS 29 października 1972 roku*, red. Kazimierz Myśliński, 127-46. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Meslier, Jan. 1955. *Testament*. Tłumaczenie Zbigniew Bienkowski. Kraków: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Niebelski, Eugeniusz. 1996. „Mieczysław Żywczyński o księdzu-spiskowcu.” W *Ksiądz Piotr Ściegienny – epoka, dzieło, pokłosie*, red. Wiesław Caban, 269-78. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Pańków, Irena. 1990. *Filozofia utopii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Penkalla, Adam, i Jerzy Szczepański. 1996. „Rodzina księdza Piotra Ściegiennego w świetle nieznanymi źródeł.” W *Ksiądz Piotr Ściegienny – epoka, dzieło, pokłosie*, red. Wiesław Caban, 137-41. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Rok 1846 w Galicji. Materiały źródłowe*. 1958. Opracowanie Józef Sieradzki, i Czesław Wycech. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sikora, Adam. 1981. „Wstęp.” W *Piotr Ściegienny. Ewangelia i rewolucja: wybór pism*. Wybór i wstęp Adam Sikora, V-XLVII. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Skowronek, Jerzy. 1981. „Piotr Ściegienny a polski „populizm romantyczny”.” W *Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840-1845*. Edward Dembowski, red. Włodzimierz Anatoljewicz Dżakow, Stefan Kieniewicz, i Wiktoria Śliwowska, 107-23. Wrocław: Zakład Narodowy Ossolińskich.
- Sobieszewska, Marta. 2010. „Karol Fourier i jego wizja organizacji społecznej.” *Studia Iuridica Lublinensia* 14:125-33.
- Sowiński, Adolf. 1948. *Ściegienny. Wikary z Wilkołazu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ściegienny, Piotr. 1981a. „Aforyzmy o urządzeniu społeczeństwa ludzkiego.” W *Piotr Ściegienny. Ewangelia i rewolucja: wybór pism*. Wybór i wstęp Adam Sikora, 72-104. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ściegienny, Piotr. 1981b. „Krótki a prawdziwy wykład nauki Jezusa Chrystusa.” W *Piotr Ściegienny. Ewangelia i rewolucja: wybór pism*. Wybór i wstęp Adam Sikora, 105-46. Warszawa: Książka i Wiedza.

- Ściegienny, Piotr. 1981c. „Trzeba tylko chcieć. Volenti nihil difficile.” W *Piotr Ściegienny. Ewangelia i rewolucja: wybór pism*. Wybór i wstęp Adam Sikora, 162-77. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ściegienny, Piotr. 1981d. „Zakon chrześcijan.” W *Piotr Ściegienny. Ewangelia i rewolucja: wybór pism*. Wybór i wstęp Adam Sikora, 183-209. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ściegienny, Piotr. 1981e. „Złota książeczka, czyli historia rodu ludzkiego.” W *Piotr Ściegienny. Ewangelia i rewolucja: wybór pism*. Wybór i wstęp Adam Sikora, 3-41. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Świętochowski, Aleksander. 1910. *Utopie w rozwoju historycznym*. Warszawa: G. Gebethner i Spółka.
- Trynkowski, Jan. 1996. „Niektóre szczegóły i aspekty pobytu księdza Piotra Ściegiennego i jego towarzyszy na zesłaniu we Wschodniej Syberii.” W *Ksiądz Piotr Ściegienny – epoka, dzieło, pokłosie*, red. Wiesław Caban, 225-34. Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.
- Tyrowicz, Marian. 1948. *Sprawa ks. Piotra Ściegiennego*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”.
- Wycech, Czesław. 1955. *Powstanie chłopskie w roku 1846*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Zahajkiewicz, Marek Tomasz. 2005. *Dzieje Archidiecezji Lubelskiej (1805-2005)*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.

Radykalny demokratyzm i wizja rewolucji społecznej księdza Piotra Ściegiennego

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę syntetycznego ujęcia twórczości i działalności pierwszego polskiego księdza-rewolucjonisty Piotra Ściegiennego. Jego poglądy, mające charakter radykalnego demokratyzmu, wyrosły na gruncie doświadczeń ubóstwa, jakie przeżył w dzieciństwie na polskiej wsi oraz były pokłosiem zetknięcia się z ideami stanowiącymi fundamenty rewolucji społecznej we Francji pod koniec XVIII w., takimi jak „równość”, „wolność”, „braterstwo”. Ks. Ściegienny uchodzi w historiografii za jednego z krzewicieli zasad socjalistycznych w duchu poszanowania godności człowieka oraz przedstawiciela tego nurtu politycznego w XIX-wiecznej Polsce, który niepodległość narodową wiązał z jednoczesną rewolucją o charakterze społecznym.

Słowa kluczowe: Polska w okresie zaborów; Piotr Ściegienny; rewolucja społeczna; demokracja

Father Piotr Ściegienny's Radical Democratism and His Vision of a Social Revolution

S u m m a r y

The article is an attempt to present a synthetic approach to the work and activities of the first Polish priest and revolutionary – Piotr Ściegienny. His views, which are of a radical democratic nature, had roots in the poverty he experienced as a child in the Polish countryside and were also the outcome of his encounter with the ideas that formed the basis of the social revolution in France at the end of the 18-th century, such as “equality”, “liberty” and “brotherhood”. In historiography, priest Ściegienny is considered as one of the promoters of socialist principles in the spirit of respect for human dignity and a representative of the political trend in 19-th century Poland which linked national independence to a simultaneous revolution of a social character.

Key words: Poland during the partitions; Piotr Ściegienny; social revolution; democracy

Information about Author: MARCIN KONARSKI, PH.D. – associate professor, Department of Administration, Faculty of Social Sciences and Administration at the Warsaw Management University; ul. Radości 9/7, 20-530 Lublin, Poland; e-mail: marcin.konarski@wsm.warszawa.pl